Nr 13 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 19 Stycznia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska [illegible]
Telefon 41 — Międzymias.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L.
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.

[N]OWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Briand i Poincare

Kraków, 17 stycznia.

Kiedy w dniu 20 lipca z. r. Herriot w przystępie nagłej depresji psychopolitycznej obalił rząd własnej lewicy, przyszedł do steru Poincare, który pod hasłem sanacji walutowej i stabilizacji franka utworzył rząd »jedności narodowej«, pozostawiając tekę spraw zagranicznych w ręku Brianda.

Z początku Poincare pochłonięty troskami walutowemi, nie przeszkadzał Briandowi w jego polityce. Akceptował bez trudności nie tylko jego linję polityczną na jesiennem posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie, lecz także cichą jego rozmowę ze Stresemannem w Thoiry.

Dopiero pod koniec roku, kiedy stabilizacja franka oswobodziła umysł Poincarego od jego głównej troski, zaczął on ulegać naciskowi prawicy i wpływowych sfer militarnych, popychających go do czynniejszego udziału w zakresie polityki zagranicznej i to w kierunku przeciwnym Briandowi. Sposobności do tego dostarczyła sprawa zniesienia kontroli aljanckiej nad Niemcami i związane z nią różne zagadnienia, w ich liczbie sprawa niemieckich twierdz wschodnich.

Gdy samego zniesienia kontroli aljanckiej nie dało się już udaremnić ani odroczyć, tem większą uwagę poświęcono kwestjom pochodnym od niej, dążąc jako do głównego celu nie tyle może do całkowitego zaniechania kursu Briandowskiego ile do zwolnienia tempa w jego polityce zbliżania się do Niemiec. Sam Briand wprawdzie tego nie uczynił ale pozwolił na to, że z jego bliskiego otoczenia wyszły w ostatnim czasie pod adresem Niemców obietnice opróżnienia jeszcze w ciągu roku bieżącego okupowanych prowincyj nadreńskich, przyczem warunki tej ewakuacji i wzajemne świadczenia Niemiec za to nie były dostatecznie jasno sprecyzowane.

W tym punkcie Poincare, głównie zaś dwaj ministrowie prawicowi w gabinecie jedności narodowej Marin i Tardieux rozpoczęli silną ofensywę przeciw Briandowi, wykorzystując także fakt, że na okres feryj świątecznych wyjechał on na odpoczynek do południowej Francji. W prasie prawicowej zadzwoniono na alarm z powodu, że Briand chce rzekomo pozbyć się ostatniego zastawu wobec Niemiec, nie uzyskując w zamian od nich ani spełnienia finansowych warunków pokojowych ani dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa. Przypominano Francję z roku 1872 i następnych, która chcąc wówczas jak najprędzej uwolnić terytorja francuskie od okupacji niemieckiej, przyśpieszyła spłatę kontrybucji, nałożoną na nią przez Bismarcka w pokoju Frankfurckim. Niechaj Niemcy postąpią tak samo, niechaj zapłacą Francji, co się jej z tytułu reparacyj należy, a okupacja prowincyj nadreńskich będzie zniesiona. Taki był tok rozumowania prasy prawicowej, która nadto kładła jeszcze silny nacisk na konieczność zniesienia niemieckich twierdz wschodnich, w tym wypadku silnie sekundując postulatom polskim w tej mierze.

Podrażniony tą kampanją Briand zażądał wielkiej debaty politycznej w parlamencie, licząc na to, że silna większość kartelu lewicowego i socjalistów uchwali rezolucję dla niego korzystną i położy kres całej kamapnji, może nawet zmusi Poincarego i jego gabinet jedności narodowej do ustąpienia, jemu — Briandowi zwracając całą władzę.

Ale z tych samych powodów, dla których Briand zażądał debaty politycznej w parlamencie, prawica gabinetu oparła się temu żądaniu, pozyskała głosy kilku wahających się jego członków i przegłosowała Brianda na radzie gabinetowej z tym motywem, że bezpośrednio przed wyborami uzupełniającemi do senatu i w czasie przeciągającego się przesilenia rządowego w Niemczech otwieranie wielkiej debaty politycznej w parlamncie nie byłoby wskazanem, należy ją więc odroczyć na później.

Briand chwilowo przyjął tę decyzję bez oporu, tem bardziej, że tymczasem skończyły się wybory do senatu, a z niemi razem odpadł także jeden z głównych motywów do owych energicznych wystąpień prawicy. Wybory nie dały wprawdzie kartelowi i lewicy oczekiwanego triumfu ale nie mniej wzmocniły jej stanowisko w senacie, tak, że rozporządza ona tam większością niezbyt znaczną wprawdzie, ale pewną.

Ponieważ tymczasem przesilenie gabinetowe w Niemczech przeciąga się rzeczywiście, wskutek czego debata polityczna w parlamencie francuskim nie miałaby właściwie głównego adresata, przeto Briand i nadal nie nalega na przeprowadzenie takiej debaty, lecz za to zażądał jej jak najrychlej w nowo uzupełnionym senacie. Temu żądaniu Poincare nie mógł się już oprzeć, wobec czego taka debata polityczna w senacie jest zapowiedziana na najbliższą środę. Jakkolwiek wobec zapewnionej większości lewicowej w senacie ostateczny wynik tej debaty korzystny dla Brianda zdaje się nie ulegać wątpliwości, to jednak niepomyślne votum senatu ma dla rządu tę dobrą stronę, że nie zobowiązuje go do wysnuwania konsekwencyj, co musiałoby nastąpi wobec takiego samego votum ze strony parlamentu

Z drugiej strony także i Briand jest gotów zadowolnić się na razie aprobatą dla swojej polityki ze strony samego tylko senatu, ponieważ natychmiastowe wywoływanie przesilenia i obalanie Poincarego w obecnej sytuacji nie leży w jego intencji. Stabilizacja franka została wprawdzie osiągnięta ale bynajmniej nie zabezpieczona. Dalsze zaś problemy sanacji walutowej nie zostały jeszcze właściwie poruszone. Briand więc niema żadnego interesu obalać Poincarego, który chce się z tymi problemami porać i na nowo brać na siebie odium takich spraw jak kwestja długów amerykańskich i angielskich itd.

Na tem tle ułoży się też prawdopodobnie kompromis między Poincarem i jego prawicą a Briandem. Jeden będzie dalej pracował nad problemami walutowo-finansowymi, drugi zaś będzie prowadził swoją linję w polityce zagranicznej, pewny poparcia lewicowej większości parlamentu i senatu. (s-i.)

Olbrzymie rozmiary antypaństwowej działalności na kresach

Aresztowanie 3 posłów białoruskich, 1 posła z Niezależnej partji chłopskiej. — Wyniki dotychczasowego śledztwa. — Masowa likwidacja organizacji wywrotowych

Warszawa, 17 stycznia.

Do zlikwidowania antypaństwowej roboty sztabu komunistycznego i jego organów pomocniczych przystąpiły władze bezpieczeństwa w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia równocześnie w całym kraju. W Warszawie w nocy z piątku na sobotę dokonano 120 rewizji przyczem aresztowano 80 osób. Wśród aresztowanych jest kilku członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi, **kilku cudzoziemskich instruktorów wywrotowych,** którzy działali z ramienia kominternu. Reszta aresztowanych, płatnych ajentów komunistycznych, rekrutuje się z różnych kół, są studenci, robotnicy, drobni sklepikarze i pośrednicy, znalazł się w tem gronie także **urzędnik 6-go stopnia** Gł. Urzędu Statystycznego, **Jasiński.**

Rewizji dokonano przeważnie u wybitniejszych członków Centralnego Komitetu K. P. P., Zw. Mł. Kom. oraz Partji Zach. Białorusi. Policja odwiedziła także zakonspirowane lokale, w których mieściły się **biura egzekutyw partji,** redakcje druków komunistycznych. — Ujęto t. zw. technikę partji a wraz z nią sekretarjat i organizację kolportażu bibuły antypaństwowej.

Podczas likwidacji bogatego archiwum Centralnego Komitetu aresztowano **dwóch archiwarjuszy: Morducha Baksztę i Gerszuna Noego.** Archiwarjusze przechowywali w dwóch wielkich walizach wielką ilość okólników i instrukcji Komsomołu dla Centralnego Komitetu, pisanych **w języku polskim, rosyjskim, żydowskim** i białoruskim. Podczas rewizji poza licznemi sprawozdaniami, szyframi, obfitym materjałem dyskusyjnym korespondencją w języku rosyjskim, znaleziono także **dokładne spisy przesyłanych z zagranicy na użytek partji znacznych sum pieniędzy** i objaśnienia, dotyczące ich rozdziału między oddziały oraz osobistości.

Aresztowano techników komunistycznych **Bachracha i Kaleckiego,** u których znaleziono dokładny rozdzielnik druków oraz wszelkiej bibuły komunistycznej. Z rozdzielnika tego wynika, że transporty druków antypaństwowych były masowo rozsyłane do wszystkich dzielnic kraju.

W kilku szczególnie sprytnie zamaskowanych przez komunistów lokalach znajdowały się **składy broni,** przeważnie rewolwerów **pochodzenia wyłącznie zagranicznego.** Ilości wykrytej i skonfiskowanej broni dotychczas nie ustalono.

W wyniku rewizji u kierowników sekretarjatu C. K. P. Zach. Białorusi natrafiono na niezwykle ciekawe **instrukcje dla oskarżonych i obrońców w procesach komunistycznych.** W instrukcjach tych przewidziano nawet wysokość udziału partji i rodziny oskarżonych w opłacaniu kosztów procesu. Szczegółowo opracowane instrukcje przewidują także **skalę honorarjów dla adwokatów, broniących komunistów.** Za pierwszy dzień procesu adwokat otrzymuje 500 zł., za następne dni po 100 zł. Ściśle opracowane są **wytyczne obrony dla adwokatów,** oskarżonych oraz świadków odwodowych.

Jedno z główniejszych biur sekretarjatu K. P. P. mieściło się w mieszkaniu niejakiego **Lipszyca** przy ul. Dzielnej 14. Po przeprowadzeniu niezwykle owocnej rewizji w mieszkaniu owego Lipszyca policja pozostawiła na obserwacji wywiadowcę Marjana Rozbecza. — Około 5 nad ranem przybyli do tego lokalu nieświadomi niczego dwaj wybitni funkcjonarjusze C. K.: Lejzor **Szajkowski vel Watstein** (Muranowska 12) oraz Antoni **Olszewski,** członek C. K. i instruktor partyjny z ramienia Kominternu. **Na widok policjanta komuniści rzucili się na niego i zakneblowawszy mu usta, poczęli się nad nim znęcać.** Jeden z nich wyciągnął wywiadowcy rewolwer i przytknął mu go od piersi, na szczęście jednak nie potrafił sobie dać rady ze skomplikowanym bezpiecznikiem i nie mógł spowodować wystrzału. Na odgłos walki przybył wywiadowcy na pomoc dozorca domu oraz przywołany przez niego posterunkowy. Obu drabów ubezwładniono i odprowadzono do urzędu policji politycznej.

Wielu aresztowanych komunistów posiadało **fałszywe dowody osobiste, przeważnie fabrykowane w Gdańsku.** Jak wykazało dochodzenie, C. K. K. P. P. był w ścisłym kontakcie z ekspozyturami Kominternu w Gdańsku oraz państwach bałtyckich.

Między aresztowanymi w Warszawie, Wilnie i innych miastach znajduje się **wiele osób pochodzących z Rosji,** a odgrywających w partji kierowniczą rolę.

Przy wszystkich prawie aresztowanych znaleziono **znaczne sumy dolarów** i złotych polskich. Przeprowadzone dochodzenie i badanie zatrzymanych ustaliło raz jeszcze, że wszyscy znaczniejsi funkcjonarjusze partyjni posiadali stałe, miesięczne, b. wysokie, bo **dochodzące do 500 dolarów, uposażenie z funduszów dostarczanych z zewnątrz kraju.** Doskonale uposażeni funkcjonarjusze i ajenci byli stale zaopatrywani w bilety kolejowej 1 szej klasy oraz w stałe, kwartalne bilety tramwajowe. Jednym z środków jednania **sobie zwolenników były pożyczki udzielane na przepadłe ludziom** z rozmaitych kół społecznych, znajdujących się w krytycznem położeniu. Omotana w ten sposób ofiara stawała się powolnem narzędziem w rękach wyrafinowanych zbrodniarzy. Fundusze na te pożyczki pochodziły z zagranicy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. Z pośród aresztowanych w Warszawie **pozostawiono w aresztach 50 osób,** reszta została zwolniona.

Aresztowania w garnizonie siedleckim

Z Warszawy donoszą:

Oficerowie 22 pp., stojącego w Siedlcach, zauważyli wśród szeregowych tego pułku odezwy komunistyczne.

Dochodzenie wykazało, że szeregowcy, rekrutujący się w znacznej części z mieszkańców kresów wschodnich, otrzymali odezwy w czasie pobytu swego na urlopach świątecznych. — Wdrożone przez żandarmerję śledztwo doprowadziło do **zaaresztowania pięciu szeregowców. oraz jednego kapitana.**

PISMO MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI DO MARSZ. SEJMU.

W związku z aresztowaniem trzech posłów w Wilnie **Taraszkiewicza, Michajłowskiego i Wołoszyna** marsz. **Rataj** wystosował do ministra sprawiedliwości pismo **z prośbą o podanie powodów** dokonanego aresztowania.

W odpowiedzi na to pismo przybył w sobotę do marszałka minister **Meysztowicz** i po udzieleniu ustnych informacyj, złożył na ręce marszałka pismo następującej treści:

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 bm. mam zaszczyt zawiadomić p. marszałka, że według telefonicznego sprawozdania na rozkaz prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie w dniu dzisiejszym przytrzymani zostali posłowie: **Br. Taraszkiewicz, P. Wołoszyn i Szymon Rak-Michajłowski, na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności skierowanej przeciwko bezpieczeństwu i całości państwa,** a kierowanej i popieranej **przez obce czynniki za pieniądze idące z zagranicy.** Przytrzymanie to było **niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości** oraz unieszkodliwienia skutków przestępstw.

Wniosek o wydanie sądom przez Sejm powyższych posłów obszernie umotywowany będę miał zaszczyt przesłać p. marszałkowi w najbliższym czasie. W chwili otrzymania pisma p. marszałka przystąpiłem do przesłania na ręce jego zawiadomienia, wymaganego przez art. 21 ustawy konstytucyjnej. Podpisano Meysztowicz, minister sprawiedliwości.

Funkcjonarjusze urzędu śledczego w sejmie

W sobotę wieczorem w gmachu Sejmu zjawili się funkcjonarjusze władz śledczych, którzy w porozumieniu z naczelnikiem wydziału biura sejmowego udali się do sejmowego oddziału pocztowego, gdzie w obecności dyrektora poczty zbadali listy przysłane na nazwiska posłów, aresztowanych w Wilnie.

Aresztowanie czwartego posła pod zarzutem szpiegostwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. Wczoraj wieczorem nadeszły do Warszawy sensacyjne wiadomości **o aresztowaniu czwartego z rzędu posła na Sejm.** Jest nim Feliks **Hołowacz** z Niezależnej Partji Chłopskiej. Poseł Hołowacz aresztowany został w czasie dalszych rewizyj pod **zarzutem szpiegostwa na rzecz sowietów** w województwie białostockiem w mieście Zaborze, powiatu wołoyńskiego. Poseł Hołowacz liczy lat 40 i wybrany został z okręgu 62, obejmującego Lidę, Wołożyn, Oszmianę i Wilejkę. — Aresztowany jest rolnikiem z zawodu a technikiem z wykształcenia. Wydział rolniczy i szkołę techniczną ukończył w Moskwie. Swego czasu poseł **Hołowacz był delegatem do rady państwowej Kiereńskiego.**

Dalsze aresztowania na tle propagandy komunistycznej na Białorusi

Z Wilna donoszą:

Oprócz aresztowania trzech posłów białoruskich aresztowaano w Wilnie 11 innych działaczy komunistycznych. W powiecie brasławskim w mieście Drui aresztowano 6 osób, przy których **znaleziono broń,** oraz pewną ilość blan-

---

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

Ugo i Parizjana

(Wyśnione z „Dziejów dworu w Ferrarze").

(Dokończenie).

Bettina działała. Tu podpatrzyła na krużganku pocałunek w rękę, której szalony młodzieniec od ust nie mógł oderwać, tam wzrok jej badawczy ujrzał nagły płomień na twarzy Parizjany, na dźwięk imienia pasierba. Gdzieindziej jakiś szept stłumiony wpadł w czujne ucho dworki, splatającej z uporem sieć, w którą mieli zapaść się kochankowie. W plany swe wciągnęła Bettina ojca swego, zaufanego dworzanina księcia, którego wpływowi nieraz Mikołaj ulegał.

Płynęły miesiące. Markiz z zadowoleniem patrzył na przyjaźń drogich sobie ludzi. Parizjana jeździła z Ugonem na polowanie i na przechadzkę. Ugo czytał macosze dźwięcznym głosem Canzonierę Petrarki, markiza podarowała pasierbowi harfę... Wszystko to notowali sobie wrogowie kochanków.

Pewnego późnego wieczoru błąkał się Ugo po ogrodzie pałacowym. Znowu był maj i oszałamiające wonie kwietne upijały tęsknotą serce młodzieńca. Pragnął w tej chwili widoku Parizjany żarliwie, modlił się o nią do bóstw wiosny i kochania. Nie miał nadziei, widział, jak dość wcześnie udała się z Mikołajem do swoich komnat. Nienawidził w tej chwili ojca.

Nagle smukła postać, o twarzy szczelnie zakrytej, rzuciła mu się na szyję. Stłumiony głos szeptał... Wyrwała się na chwilę... Wie, że jej przyzywał, że kona z tęsknoty, wspólnej obojgu.

„Parizjano... Parizjano"...

Nie, nie, twarzy nie odsłoni. Musi już uciekać. Ale jutro po północy będzie czekała ukochanego w swej komnacie. Pierwszy to raz waży się na takie szaleństwo, lecz musi znowu całą noc umierać ze szczęścia w ramionach kochanka. Wskrzesić wspomnienia z ich podróży, upić się, upić rozkoszą... Przez dzień niech się jutro do niej nie zbliża, by nikt się nie domyślił ich rozmowy. Mikołaja potrafi na noc tę odprawić, przeżyją znowu chwilę, bogom ukradzioną. Jutro, po północy...

Znikła... Długo jeszcze błądził alejami rozmiłowany do szaleństwa Ugo.

W komnatach Giacoma Rubino ojciec z córką radzili.

„Udało się cudownie; Niedarmo mam wzrost i kształty, podobne Parizjanie. Pasierb wpadnie jutro w samotrzask, nie wiedząc, jak i kiedy. Ty, ojcze, uprzedź jutro księcia, jakich padalców wykołysał na swojem łonie".

— — — — — — — — —

„Obowiązkiem moim, książę, jest odsłonić hańbę, która cię otacza. Cały dwór wie o tem, tylko wasze gołębie serce nie przeczuwa podłości, zgotowanej dłońmi najbliższych. Odwagi, książę! Mam ci odsłonić rzecz potworną.

Mikołaj był tego dnia w wyśmienitym humorze i z uśmiechem słuchał złowrogich słów Giacoma.

„No, dalejże z tym pasztetem! Pewnie jeszcze jedna plotka, którym z taką rozkoszą oddaje się dwór w Ferrarze! Ulżyj sobie, poczciwy Giacomo".

Dworzanin nie zmienił ponurego wyrazu twarzy.

„Nie plotka to, nietsety, a fakt najoczywistszy... Od długiego już czasu niegodny wasz syn, Ugo Aldobrandino, cieszy się łaskami waszej żony, które tylko wy, książę, macie prawo otrzymywać. Już długo..."

Nie dokończył. Stalowa dłoń pana na Ferrarze chwyciła go za gardło. Siny z wściekłości Mikołaj trząsł dworzaninem, jak chochołem ze słomy.

„Ty psie niewdzięczny! Na kogo to się zachciało szczekać! Potwarco! Okuć cię każę i do najgłębszego lochu wrzucić"!

Wzburzenie osłabiło na chwilę Mikołaja i, uwolniony z żelaznych dłoni Giacomo, mógł podjąć swoje oskarżenie. Mówił długo, podsuwał rozmaite fakta, rodził podejrzenia. Mikołaj, jak oszalały, miotał się po komnacie, słuchając jednak w jakiemś okropnem zrozumieniu, w poczuciu prawdy, która gwałtownie zdzierała mu bielmo z oczu, aż wył z okrutnego bólu.

„A na dowód tego panie każcie dziś w nocy czuwać opodal komnat markizy. Kto wie, czy nie oczekuje, powodowana silniejszym szałem, niż poczuciem wstydu i przysięgą wierności, gościa w waszej łożnicy".

Mikołaj uspokoił się pozornie. Tylko oczy, nagle krwią podbiegłe, nadawały mu pozór głodnego wilka.

„Dobrze. Jeśli słowa twe są prawdą i Ugo zjawi się w nocy w pobliżu komnat markizy, przysięgam na mękę Chrystusa, głowy ich spadną. W przeciwnym razie strzeż się, Giacomo!

Okrutny śmiech zazgrzytał w gardle księcia.

— — — — — — — — —

Była to noc z 20 na 21 maja. Parizjana, do której przez cały dzień nie zbliżył się Ugo, siedziała przy marmurowym kominku, gdzie niegdyś przeczytana opowieść o Tristanie, wlała pierwszą kroplę miłosnej trucizny w jej serce. Smutna była. Nie zamieniła dziś z Ugonem ani słowa, cały dzień spędził na polowaniu z sokołami, wrócił późno... Czyżby stygł w uczuciu?... Mikołaj też był jakiś dziwny. Mówiąc do niej, patrzał tak badawczo, rysy miał stężałe, usta sine... Oparła Parizjana złotą głowę o marmur kominka. Serce drży w strasznem przeczuciu. Na szyi mleczne perły ciężą, jak twarde kamienie. Sekundy wloką się, a każda wbija zatrute ostrze niepokoju w serce Mikołaja.

O tej porze właśnie skradający się ku komnacie kochanki Ugo został w mroku krużganku schwytany przez twarde dłonie siepaczy. Domyślił się zasadzki i z dumą, właściwą d'Estom, dał się zawlec do lochu. Mikołaj miał niezbity dowód zdrady.

W chwilę później, gdy Parizjana, ciągle pełna dusznego niepokoju, zamierzała ułożyć się już do snu, w tupocie chamskich nóg wtargnęli siepacze i po nią. Twarde dłonie wykręcały atlasowe ramiona markizy, krępując ją powrozami. Powleczono ją z komnaty, woniejącej kwiatami, przez wilgotne schody do lochu. Rzucona brutalnie w kąt, została tam bez ruchu, ani jeden jęk nie wydarł się z gardła. Wie — oto nadszedł dzień zapłaty za szczęście, które było ogromne, za miłość wiarołomną. Nikt nie ujrzy jej łez; oto jest sobą, dumną Parizjaną, latoroślą Malatestów i obcą jest jej trwoga przed męką i śmiercią Loch, oświetlony pochodnią miłości, zamieni się niedługo w kraj dalekí, gdzie spotkają się dusze, do siebie należące, na wieczystą nierozłąkę...

Dwór cały wrzał. Wiadomość o skazaniu kochanków na śmierć, budziła radość jednych, współczucie drugich. Stary doradca Mikołaja, Ugacion Contrario, na klęczkach błagał księcia o zmienienie wyroku. Lecz Mikołaj szalał. Każdy bał się zbliżyć do pana, którego twarz, wykrzywiona męką wściekłości, budziła ogólne przerażenie. „Śmierć! śmierć"! — wył nieszczęsny ojciec i mąż na każde słowo otoczenia.

Następnej nocy ścięto Ugona. Ani jeden skurcz nerwowy nie zatarł na pięknej twarzy męskiego spokoju. Ostatnią myślą żegnał Parizjanę.

Po dokonanym jednym wyroku, donosiciel Rubino poszedł po Parizjanę, uwięzioną w wie-

letów urzędowych polskich władz państwowych, podpisanych in blanco i zaopatrzonych pieczęciami.

W województwie białostockiem aresztowano 5 członków okręgowego Komitetu partji komunistycznej i 3 kurjerów, w Grodnie 12 osób, w pow. bielskim 23 osoby, w pow. sokólskim 5 osób, w pow. wołkowyskim 3 osoby, w pow. brasławskim 6 osób, w pow. oszmiańskim skonfiskowano zapasy broni, sztandary i bibułę komunistyczną, w pow. dziśnieńskim aresztowano 6 osób, na terenie woj. nowogrodzkiego 10 osób, w pow. pińskim 6 osób. Między innymi aresztowano niejakiego Lipskiego, który towarzyszył posłom angielskim z Partji Pracy w ich niedawnej podróży po Polsce.

Ogółem na całym terenie województwa wileńskiego dokonały organy bezpieczeństwa 200 rewizyj. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, które prowadzą dalsze śledztwo.

Warszawa, 17 stycznia (PAT). Dzisiejsza prasa podaje, że w dalszym ciągu odkrywania organizacji komunistycznej dokonano na terenie województw wschodnich szeregu aresztowań. W województwie nowogrodzkiem aresztowano 56 osób, w Grodnie i w województwie grodzieńskiem 34. W powiecie białostockim 22, w powiecie sokólskim 12, w powiecie wołkowyskim 9. Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że sumy pieniężne, jakie otrzymywały banki kooperatywne, pozostające w styczności z akcją komunistyczną, były przekazywane przez Rygę. W województwie poleskiem skonfiskowano odezwy i tranparenty z napisami: »Precz z rządem białego terroru, niech żyją sowiety!«

Rewizje i aresztowania w bankach

Z Wilna donoszą:

Białoruska Hromada założyła w swoim czasei Bank Kooperatywny w Wilnie, z oddziałami w Głębokiem i Pińsku. Banki te udzielały często bezzwrotnych i z reguły bezprocentowych pożyczek skaptowanym do pracy antypaństwowej, a pozatem finansowały akcję komunistyczną na całym terenie wschodnim. — Wobec tego przeprowadzono we wszystkich oddziałach banku kooperatywnego rewizję, która ujawniła niezbicie jego rolę w pracy komunistycznej. W piątek zostali aresztowani w Wilnie dwaj dyrektorzy tego banku: Kowsz i Ostrowski, zaś w oddziale w Głębokiem dyr. Sokolowski.

Likwidacja hurtków

Z Wilna donoszą:

W nocy z dnia 14 na 15 bm. z polecenia władz warszawskich na terenie województwa Nowogrodzkiego i Białostockiego zlikwidowano t. zw. Hromadę białoruską i utworzone przez nią hurtki. Wobec stwierdzenia, że tak Hromada jak i organizowane przez nią hurtki są organizacjami stworzonemi i opłacanemi przez Komintern, przez niego instruowanemi i opłacanemi w celu wywołania zbrojnego powstania na kresach wschodnich i oderwania tych kresów od Polski, organizacja Hromady białoruskiej została uznana za nielegalną i rozwiązana. Hurtki są obecnie traktowane na równi z jaczejkami komunistycznemi, a członkowie ich pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Białoruska Rada narodowa przeciw wywrotowcom

W piątek Białoruska Rada Narodowa w Wilnie ogłosiła odezwę do Białorusinów, w której jeszcze raz jak najkategoryczniej potępia działalność »Hromady«, która zaprzedawszy się III międzynarodówce, jawnie prowadzi do zguby nieuświadomionych włościan białoruskich. Rada wskazuje na niebezpieczeństwo, na jakie naraża wywrotowa działalność »Hromady« i wzywa ogół włościaństwa do energicznej i stanowczej walki z t. zw. »hurtkami« Białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady, których likwidacja w pierwszym rzędzie jest konieczną do odrodzenia moralnego wyzwoleńczego ruchu białoruskiego.

Odezwa do ludności kresowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. W związku z aresztowaniem posłów białoruskich Taraszkiewicza, Wołoszyna, Rak-Michajłowskiego i Hołowacza wydali wojewodowie białostocki i wileński z polecenia rządu odezwę do ludności, mającą na celu przedstawienie sytuacji

---

ży, zwanej dziś „Torre Marchesana". Markiza poszła za siepaczem swego szczęścia z tymsamym spokojem, który cechował śmierć Ugona. Zimne jej oczy, patrzące z pogardą na Rubina, siekły rózgami nagle zbudzonego w nim wstydu.

Wilgotna kaźń wyszczerzyła ku niej zęby nierównych głazów; obok śmiertelnego pnia, w który wsiąkała krew niezliczonych skazańców, stał czerwony symbol zagłady — kat. Spojrzały na wchodzącą markizę oczy człowieka, rozdającego śmierć, spojrzały — i ulękły się jej uroku.

Taż głowa, opleciona złocistą przędzą włosów, ma pochylić się i otrzymać niechybne uderzenie topora?...

To cudne, wiotkie ciało ma runąć na ziemię w drganiach przedśmiertnych?...

Te żywe gwiazdy oczu zgasną na zawsze?...

Zawahał się czerwony człowiek i nie spieszył z ujęciem topora. Zauważyła to Parizjana. Popatrzyła na niego spokojnie, bez wstrętu, z jakim przed chwilą spoliczkowała wzrokiem Rubina. „Spieszcie się, dobry człowieku" — rzekła łagodnie. Przyklękła, zginając szyję.

Niedbale, jak przed zaśnięciem w swej książęcej łożnicy, zdjęła sznur przepysznych pereł, których zazdrościły jej wszystkie damy Ferrary.

Tak zginęła Parizjana, młodsza siostra Izoldy, niewolnica miłości.

Sprawa sprowadzenia zwłok generała Bema

(Koresp. „Nowej Reformy").

Tarnów, 17 stycznia.

W sali obrad Kasy miejskiej odbyło się wczoraj posiedzenie ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju. Na posiedzenie to przybył umyślnie z Warszawy jako delegat ministerstwa spraw wojskowych dowódca I. dywizjonu art. konnej im. gen. Józefa Bema, pułkownik Trzeska-Durski, z adjutantem por. Kryserem. Z zamiejscowych członków komitetu przybyli major Stachowicz z V. dywizjonu art. konnej z Krakowa i red. Grzywiński z Krakowa. — Pozatem w posiedzeniu wzięli udział wszyscy miejscowi członkowie ścisłego komitetu.

Obrady trwały 4 godziny i wydały poważne rezultaty, usuwając pewne dotychczasowe trudności i umożliwiając komitetowi przystąpienie do podjęcia konkretnych prac.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu, burmistrz dr Kryplewski, witając delegata ministerstwa i treściwie przedstawiając stan akcji komitetowej.

Z kolei sekretarz komitetu, rotm. Nalaski, złożył sprawozdanie z prac komitetu i przedstawił zagadnienia porządku dziennego.

Głównym tematem obrad — była kwestja stosunku rodziny gen. Bema do komitetu, a właściwie życzenia ze strony tej rodziny odnośnie do akcji komitetu. Jak wiadomo, niektórzy członkowie rodziny wysunęli życzenie, aby zwłoki generała pochować nie w Tarnowie, lecz w Warszawie, na Woli. W tym też kierunku ze strony rodziny życzenie powyższe przedstawiono na posiedzeniu w formie wniosku.

W wyczerpującej dyskusji pomysł ten omówiono wyczerpująco, przyczem wszyscy mówcy jednogłośnie oświadczyli się przeciw takiemu projektowi, zwalczając go szeregiem rzeczowych argumentów i odrzucając go kategorycznie.

Wniosek, obejmujący życzenie rodziny, w głosowaniu upadł.

Natomiast przyjęto następującą rezolucję:

„Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju obstaje przy tem, aby zwłoki generała sprowadzić do Tarnowa, rodzinnego miejsca generała i tu je pochować. Zarazem komitet wyraża przekonanie, że rodzina gen. Bema, która w osobie majora Bema de Cosban, jako członka komitetu, przyjęła tak entuzjastycznie inicjatywę komitetu, zechce współdziałać w uczczeniu pamięci generała przez jego rodzinne miasto, w którem od lat pamięć bohatera jest czczona. W przeciwnym razie komitet uznałby swe zadanie za skończone i wobec niemożności zrealizowania swej misji, musiałby przystąpić do zlikwidowania się".

Ta rezolucja uchwalona została jednogłośnie z wyjątkiem głosu zastępcy rodziny Bemów.

Wobec powyższej uchwały przedstawiciel rodziny Bemów złożył oświadczenie, że rodzina generała, wobec tej jednomyślnej rezolucji komitetu, dla dobra sprawy odstępuje od swego dotychczasowego życzenia i zgłasza swe przystąpienie do akcji komitetu.

Oświadczenie to przyjęto zostało żywemi oklaskami i komitet przez aklamację wyraził rodzinie Bema podziękowanie za tak lojalne i obywatelskie stanowisko.

Załatwienie powyższej sprawy oddziałało na członków komitetu bardzo pokrzepiająco, usunęło bowiem pewne kłopotliwe dotychczas momenty, wywołane stanowiskiem niektórych członków dalszej rodziny generała, aczkolwiek niewątpliwie działających w najlepszej intencji. W rozwiązaniu tej kwestji bardzo znaczną pomocą była obecność delegata ministerstwa spraw wojskowych, plk. Durskiego, który obznajomiony z dotychczasowym stanem akcji komitetu i z pismami komitetu, kierowanemi do miarodajnych władz w Warszawie, mógł udzielić cennych inforacyj na niektóre zasadnicze zapytania.

Dalszą część posiedzenia wypełniły obrady nad ustaleniem planu działania komitetu, tak, aby postępowały raźno, bez przerw i zwłoki i aby sprowadzenie zwłok generała z Aleppo można było z wiosną br. uskutecznić. — Dla usprawnienia prac powołano cztery komisje: organizacyjną, finansową, budowlaną i komisję dla sprowadzenia zwłok. W związku z tem, oraz w związku z akcją komitetu na terenie Warszawy u naczelnych czynników w państwie, udzielono odpowiednich mandatów i informacyj warszawskim członkom komitetu.

Postanowiono zwrócić się do prezydenta Rzeczypospolitej, do marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady ministrów i ministra spraw wojskowych, do ministra spraw zagranicznych i do marszałków Sejmu i Senatu z prośbą o objęcie prezydjum honorowego w komitecie.

Wreszcie do komitetu ścisłego zaproszono pplk. s. g. Beka z Warszawy, starostę tarnowskiego Krupińskiego i prokuratora Jakubowskiego z Tarnowa.

Malarze przeciw Krakowskiemu Tow. sztuk pięknych

W piątek odbyło się nadzwyczajne zebranie członków krakowskiego Związku plastyków dla omówienia stosunków, panujących w Tow. sztuk pięknych w Krakowie i określenie stanowiska art.-malarzy wobec tego Towarzystwa. W rezultacie narad wydano obszerny komunikat, w którym artyści poddają ostrej krytyce dotychczasową gospodarkę w Tow. sztuk pięknych i niedbałe urządzanie wystaw, upatrując w tem brak zainteresowania ze strony zarządu wobec wystawców, a nawet wrogie wobec nich stanowisko. Wobec tego artyści zwracają się do dyrekcji Towarzystwa aby na znak solidarności z nimi zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dla dokonania nowych wyborów. — Artyści podkreślają, że nie kwestjonują w jakiejkolwiek formie dobrej woli członków zarządu Towarzystwa, stwierdzają tylko, że dyrekcja jako całość, ich zdaniem, nie odpowiada swoim obowiązkom. Aby dać wyraz temu stanowisku wobec obecnej dyrekcji, artyści ogłaszają bojkot Tow. sztuk pięknych w Krakowie, aż do czasu nowych wyborów dyrekcji i przeprowadzenia odpowiednich reform.

Pod komunikatem podpisani są:

I. Pieńkowski, J. Wojnarski, E. Geppert, J. Winiarz, C. Wallis, A. Żmuda, K. Pochwalski, W. Widzinowski, St. Kamocki, M. Samlicki, J. Hryńkowski, St. Dąbrowski, W. Zawadowski, St. Popławski, J. Rubczak, St. Żurawski, St. Świerz, J. Fedkowicz, J. Kostka, St. Filipkiewicz, M. Jabłoński, M. Filipkiewicz, K. Żelechowski, Mien Klementyna, L. Pinkasówna, E. Eibisz, Wł. Stapiński, F. S. Kowarski, Z. Radnicki, Wł. Krzyżanowski, A. Oleś Z. Gedliczka, E. Krcha, St. Tracz, K. Puchała, A. Procajłowicz, Wł. Jarocki, J. Mehoffer, W. Weis, Fr. Pautsch, J. Chlebus, A. Hiroń, J. Prochaska, Zb. Pronaszko, T. Axentowicz, I. Pinkas, St. Szwarc, T. Grott, L. Kowalski, K. Chmurski, J. Hopliński.

Jak nam komunikują z komitetu wykonawczego bojkotu Tow. sztuk piękn., odezwę artystów krakowskich podpisali w dalszym ciągu: St. Jakubowski, St. Serodyński, T. Grott, Br. Pelczarski, St. Żarnecki, L. Leszko, L. Kowalski, L. Wyczółkowski, K. Laszczka, X. Dunikowski, A. Szyszko-Bohusz i H. Kunzek.

KRONIKA

Kraków, 17 stycznia.

Rada naprawy ustroju rolnego

Z Warszawy donoszą:

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie pełnomocnictw, mocą którego zostały ustanowione główna Rada naprawy ustroju rolnego oraz wojewódzkie Rady.

Próby odbioru audycyj radjowych

Dnia 14 bm. odbyły się na przestrzeni Warszawa—Skierniewice próby odbioru audycyj radjowych w wagonie podczas biegu pociągu. Jest to już drugie z rzędu doświadczenie tego rodzaju. W tym celu zainstalowany został w specjalnym wagonie 3-lampowy aparat specjalnej konstrukcji, bez anteny, z uziemieniem, otrzymanem przez połączenie aparatu z hamulcami wagonu. Próby aparatem, które odbyły się w obecności specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli ministerstwa komunikacji i warszawskiej dyrekcji kolejowej, dały naogół wyniki dodatnie. Ministerstwo komunikacji będzie jeszcze jednak przeprowadzało cały szereg doświadczeń w tej dziedzinie, chcąc słuchanie audycyj radjowych w wagonach postawić na odpowiednim poziomie. Narazie chodziłoby o zastosowanie radja na kolejach dla celów rozrywkowych i wygody pasażerów, jakkolwiek władze kolejowe opracowują ulan wykorzystania radja również dla celów służbowych eksploatacyjno-administracyjnych.

Sprawa 100-miljonowego deficytu „Nuzy"

P.A.T. donosi ze Lwowa:

W związku z rozpisaną na dzień 26 bm. przez tutejszy sąd cywilny rozprawą, na którą wezwano 21.000 członków współdzielni urzędniczego Związku aprowizacyjnego „Nuza" w sprawie zatwierdzenia obrachunku dopłat na pokrycie 100-miljonowego niedoboru „Nuzy", która zgłosiła upadłość, odbył się wiec przy bardzo licznym udziale członków. Po szczegółowym przedstawieniu przez referentów celów powstania „Nuzy" i jej działalności, poddał szereg mówców niezwykle ostrej krytyce gospodarkę „Nuzy", skutkiem której żąda się obecnie od 21-tysięcznej rzeszy członków pokrycia niedoboru. Po bardzo ożywionej dyskusji zebrani uchwalili prosić adwokatów dra Stupnickiego, dra Srokowskiego oraz radcę Baczyńskiego, aby podjęli się prowadzenia akcji w sprawie poszkodowanych „Nuza", na co wymienieni zgodzili się.

Samolotem z Paryża do Madagaskaru i z powrotem

Z Paryża donoszą:

W sobotę powrócili do Paryża samolotem z Madagaskaru lotnicy francuscy por. Bernard i mechanik Bougaul. Lotnicy, po okrążeniu nad Paryżem opadli na Sekwanę. Dzielnych lotników oczekiwali reprezentanci rządu oraz dziesiątki tysięcy Paryżan.

W ten sposób obaj lotnicy dokonali lotu z Paryża do Madagaskaru i z powrotem bez wypadku, przelatując 35.000 kilometrów w 265 godzinach. W czasie lotu nie zmieniono ani aparatu, ani motoru Lot nastąpił 12 października ub. r. Lotnicy obrali drogę wzdłuż wybrzeża Afryki aż do Dakazu, następnie przelecieli ponad Afryką do Morambiku — wreszcie wylądowali na wodach Madagaskaru.

W drodze powrotnej przelecieli lotnicy ponad wielkiemi jeziorami afrykańskiemi, potem wzdłuż biegu Nilu do morza Śródziemnomorskiego, które sforsowali aż do Marsylji. Po przybyciu do Paryża lotnicy zostali przyjęci przez prezydenta Doumergue'a.

Napad studentów chińskich na klasztor i kościół

Z Fu Czeu donoszą:

Dnia 14 bm. banda studentów napadła na znajdujący się w pobliżu miasta dom sierót, utrzymywany przez Dominikanki, hiszpański kościół i klasztor, z których wypędziła zakonnice i uprowadziła kilkanaście dziewcząt chińskich, przebywających w wzmiankowanym domu sierót, a następnie dopuściła się w tych budynkach rabunku i zniszczyła urządzenie. Zakonnice i duchowni, z wyjątkiem biskupa, opuścili Fu Czeu. Aczkolwiek w Fu Czeu znajduje się 40.000 żołnierzy armji południowej, nie uczynili oni nic celem niedopuszczenia do powyższych ekscesów.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA, jak się dowiadujemy, odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym szereg niezałatwionych spraw na posiedzeniu Rady w dniu 13 bm.

WRĘCZENIE ORDERU. Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbył się akt wręczenia orderu krzyża oficerskiego „Polonia Restituta" drowi Marjanowi Morelowskiemu, kustoszowi zbiorów wawelskich, odznaczonemu za zasługi na polu rewindykacji polskich zabytków sztuki z Rosji, położone w czasie pięcioletniej działalności dra Morelowskiego w Moskwie w charakterze członka komisji rewindykacyjnej. Akt wręczenia orderu odbył się w obecności rektora dra A. Szyszko Bohusza, jako bezpośredniego zwierzchnika kustosza, konserwatora kraj. dra Szydłowskiego, dyrektora Muzeum Nar. dra Kopery, grona wyższych urzędników województwa, oraz licznie zebranych reprezentantów świata artystycznego. Wojewoda p. Darowski dokonując aktu udekorowania, podniósł w dłuższem przemówieniu zasługi dra Morelowskiego, przedstawiając wyjątkowo trudne warunki, w jakich dr Morelowski musiał pracować w Rosji i uwydatniając na tem tle wielkie rezultaty jego zabiegów i wysiłków. Następnie rektor dr Szyszko-Bohusz, jako kierownik odnowy Wawelu, podniósł w przemówieniu owocną działalność rewindykacyjną dra Morelowskiego dla zamku wawelskiego, dzięki której do komnat zamkowych powróciła poważna część ich zabytków i na ręce p. wojewody złożył wyrazy podziękowania dla p. prezydenta Rzeczypospolitej za nadanie tego zasłużonego odznaczenia.

REDUTA PRASY. Komitet Reduty prasy, jedynego reprezentacyjnego balu Syndykatu krakowskich dziennikarzy, który, jak wiadomo, odbędzie się 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru, dla wykonania planu artystycznej feerycznej dekoracji sal zabawowych, pozyskał współpracę znanego artysty dekoratora wnętrz, prof. Czesława Wallisa. Wypracowany przez prof. Wallisa projekt olśni oczy widzów przepychem barw i rozmaitością linij. Z ogromnym nakładem starań i pieczołowitości przygotowana jest taneczna część tegorocznej Reduty prasy, która stanie się pierwszorzędnem wydarzeniem dla miłośników tańca. Przedewszystkiem przygotowany jest wielki konkurs taneczny, zorganizowany przez artystów, w którym wezmą udział najzgrabniejsze tancerki z pośród gości i najświetniejsi tancerze. — Z pośród grona zapewnionych już uroczych tancerek możemy wymienić już artystkę teatru im. Słowackiego, p. Czartoryską, która w pewnych rolach, dających pole do popisów tanecznych, wzbudziła ogólny zachwyt, niezrównanym wdziękiem i artystyczną linją swego tańca. Pani Czartoryska łaskawie przyrzekła wziąć udział w tańcach konkursowych na Reducie, zastrzegając sobie wybór partnerów z pośród obecnych.

Zaproszenia komitet Reduty prasy znacznie rozsyłać w najbliższych dniach.

POGRZEB Ś. P. DRA ADAMA BALA, starosty krakowskiego, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 10 na cmentarz rakowicki. Po odprawieniu modłów żałobnych przy zwłokach, ruszył kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. kan. Masnego, w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Kondukt otwierały 2 szwadrony policji konnej, dalej szły kompanja honorowa szkoły policyjnej i orkiestra z fabryki w Borku Fałęckim. Przed karawanem, pokrytym stosem wieńców, funkcjonarjusz starostwa niósł na poduszce odznaczenia Zmarłego. Za karawanem, za rodziną Zmarłego szedł wojewoda krakowski, p. Darowski, jako reprezentant rządu, a dalej postępowali: dowódca O. K. gen. Wróblewski, wicewojewoda Morawski z naczelnikami wydziałów województwa, wiceprezydenci miasta Ostrowski, Schneider, Wielgus, grono oficerów z komendy miasta, urzędnicy starostwa, liczni reprezentanci różnych władz i urzędów, reprezentaci rabinatu, oraz tłumna publiczność. — Na cmentarzu po odprawieniu modłów zwłoki złożono w prowizorycznym grobie.

OKRADAŁ DOMY NOCLEGOWE. Bronisławie Secemskiej, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej 45 skradziono w nocy 16 bm. z mieszkania pewną ilość bielizny, zaś na szkodę Mozesa Drutera z Gorlic, który w tym czasie nocował u Secemskiej, skradziono z kamizelki zegarek »Omega«, 15 dolarów i 210 złotych. Następnie Markusowi Reimowi, zamieszkałemu przy ul. Ciemnej 6 skradziono ze szafy 60 zł. O powyższe kradzieże podejrzany jest Bernard Schwarz, który został aresztowany pod zarzutem szeregu innych kradzieży, dokonanych w domach noclegowych. Schwarza odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

WŁAMANIE DO BIUR POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ. W nocy z 15 na 16 nieznani sprawcy włamali się do biur Polskiej Linji Lotniczej przy ul. św. Anny. Włamywacze wyważyli drzwi wchodowe, następnie weszli do biur, gdzie rozbili szufladę w jednem z biurek i skradli 53 zł, zegarek niklowy męski oraz kasetkę [illegible] ze 157 zł., nadto 50 koron czeskich, kilkanaście guldenów gdańskich, dwadzieścia kilka szylingów austrjackich i 7 koron szwedzkich.

DOGODZIŁ SOBIE. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala niejakiego Jana Masztalerza. lat 23 liczącego, którego znaleziono pod ławą w wozie tramwajowym na linji Nr. 8 w pobliżu dworca towarowego w stanie kompletnie pijanym. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u Masztalerza ranę dartą w okolicy brzucha; stwierdzono również, że Masztalerz jest umysłowo chorym.

ZAOPATRZYLI SIĘ W GARDEROBĘ I BIELIZNĘ. Do mieszkania Oskara Strenzla. zamieszkałego przy ul. Traugutta 15, włamali się złodzieje, którzy splądrowali mieszkanie, zabierając srebrną zastawę stołową, z monogramem H. Z., garderobę i bieliznę, wyrządzając szkodę na kilkaset złotych.

GOLEC PRZYTRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja aresztowała Władysława Golca, la 18, notorycznego włóczęgę i znanego złodzieja, pozostającego pod dozorem policji, w chwili, gdy usiłował się włamać do mieszkania Anastazji Miłkowskiej przy ul. Warszawskiej.

AREZSTOWANIA. Policja aresztowała niejaką Marję Torbę, lat 16 liczącą, za kradzież garderoby i gotówki na szkodę Władysława Siorauta, zamieszkałego przy ul. Straszewskiego 28. Nadto aresztowano Tomasza Machetę, lat 21 liczącego, który poszukiwany był przez policję za kradzież zegarka na szkodę Ignacego Landsbergera.

ZMARLI:

Ś.P. MICHALINA Z KULIGÓW STASZEWSKA, przeżywszy la 72, po długich cierpieniach zmarła w niedzielę dnia 16 bm. w Krakowie. Ś. p. Staszewska osierociła męża Teofila, b. dyrektora ksiąg gruntowych przy sądzie krakowskim, dwóch synów, Mieczysława pułkownika-lekarza w Przemyślu i Władysława, właściciela fabryki stolarskiej, oraz trzy córki: Helenę Magierową, żonę dyrektora kancelarji sądu apelacyjnego, Jadwigę Korolewiczową, żonę dyrektora Banku Gospodarstwa krajowego i Marję Springerową, wdowę po urzędniku kolejowym. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 19 bm. o godz. 10 rano z domu przy ul. Józefińskiej 21 w Podgórzu.

JAK NALEŻY URZĄDZAĆ OKNA SKLEPOWE? Na ten ważny dla kupiectwa temat, wygłosi odczyt dyr.. Izby handlowej R. Beres w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej, o godz. 7 wieczór. Odczytem tym otworzony zostanie kurs reklamy handlowej.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO. Jutro, t. j. w poniedziałek 17 stycznia 1927 r. o godz. 6 wieczorem, odbędzie się w sali Izby handlowoprzemysłowej (Długa 1, I. p.) zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego z odczytem p. dyrektora W. Konderskiego. p. t. „Rynek pieniężny Anglji po strajku a nasze potrzeby". Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZK. ŚRED. I WYŻSZYCH odbędzie się w sobotę dnia 22 stycznia br. o godz. 7 wieczór w sali Szkoły kupieckiej (Pałac Spiski II p.). Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Koła za rok 1926. 3) Sprawozdanie skarbnika Koła. 4) Wnioski Komisji rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. 6) Sprawozdanie Komisji-matki i wybór nowego zarządu. 7) Wnioski i zapytania.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 17 stycznia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek „Pastorałka" Leona Schillera na przedstawieniu szkolnem o godz. 3.30. Barwne to i muzyczne widowisko, będące pełną humoru lekcją poglądową o staropolskim teatrze ludowym, zejdzie po tem przedstawieniu w pełni powodzenia z afisza. Wieczorem próba generalna z sztuki

cewrelcowa „To co najważniejsze", która wchodzi na afisz jutro we wtorek.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś t.j. w poniedziałek i przez wszystkie dni bieżącego tygodnia o godz. 7.30 operetka E. Kalmana „Księżna Cyrkówka", której premjera wzbudziła niesamowity entuzjazm, oszałamiając brawurową grą artystów z uroczą Elną Gistedt na czele. Przepych wystawy, paryskie stroje, najnowsze tańce, czynią z „Księżnej Cyrkówki" perłę sezonu, dodaj należy, że przy pulpicie jest p. Zdzisław Górzyński, co łącznie z reżyserją dyr. T. Pilarskiego daje rękojmię prawdziwej biesiady artystycznej.

STEFAN ASKENAZE, świetny pianista, po swoich sukcesach zagranicznych, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty i wszechstronny program.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 17 stycznia: „Pastorałka" (szkolne o godz. 3.30).

Wtorek, 18 stycznia: „To co najważniejsze" (premjera).

Środa, 19 stycznia: „To co najważniejsze".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 17 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Wtorek, 18 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Środa, 19 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Bagatela — »Znak Zorry«. Warszawa — »Dwaj malcy«. Uciecha — »Werus za parawanem« i »Rewja piękności«. Nowości — »Listy, które go nie doszły«. Wanda — »Slamazara się żeni«.)

Filmy z Douglasem Fairbanksem już sobie wyrobiły ustaloną »markę« po »Robin Hood'zie i »Złodzieju z Bagdadu«. Są to stale budzące podziw popisy niezwykłej zręczności i męstwa doskonałego i sportowca i świetnego aktora filmowego, wyreżyserowane pierwszorzędnie i inscenizowane najwyższą techniką filmową. »Znak Zorry« dla szerokiej publiczności tem się różni korzystnie od »Złodzieja z Bagdadu«, że w szerszej mierze uwzględnia pierwiastek »romansowy«. Pomysłowy Douglas w tym filmie, oprócz zwykłej fenomenalnej zręczności produkcje jeszcze kilka nowych wybornych »truc'ów« aktorskich, rozśmieszających widzów w sposób nieodparty.

»Dwaj malcy« w Warszawie to pierwszorzędny sukces sensacyjno-romantycznego, a zarazem realistycznego filmu. Akcja według znanej powieści Decourcelle'a ma momenty, kiedy cała widownia ulega głębokiemu wzruszeniu, dając świadectwo potędze oddziaływania srebrnego ekranu — bez słów. Gra i typy złodziei paryskich doskonałe, młodociani (9 i 12 letni) wykonawcy ról »dwóch malców« to znowu dwa wielkie, choć w małych ciałach, talenty aktorskie. Kino »równouprawnia« dzieci....

Dwa filmy Uciechy to prawdziwy program karnawałowy. Dramat »Rewja piękności« nie jest tragiczny, ani smutny, lecz po amerykańsku optymistyczny i pogodny, z łezką lecz wesołem »rodzinnem« zakończeniem kabaretowej przygody. W »paryskiej« zaś komedji »Venus za parawanem« pierwsze role grają amerykańscy bohaterowie filmu i amerykańscy ich ról aktorowie wykonawcy, z Corinną Griffith na czele. Trochę nagości, lecz dyskretnej, dużo prezentowanych tualet.

Trudno wyobrazić sobie film aktualniejszy, niż wyświetlany w Nowościach obecnie romans dramatyczny o egzotycznym motywie »Listy, które go nie doszły«. Akcja jego rozgrywa się w Chinach, o krwawych zamieszkach, w których czyta się teraz codzień, na tle zamieszek chińskich zwróconych przeciw cudzoziemcom, na tle walk białych z żółtymi, romansu z córką mandaryna itd. Jedną z wybitnych w filmie ról wykonuje autentyczny Chińczyk, aktor filmowy, pozatem grają w nim takie dwa »asy«, jak Bassermann i Goetzke, kobiety ładne, inscenizacja sprawna i zajmująca.

W Wandzie program wesoły »na urząd« — przedewszystkiem dzięki Buster Keaton'owi w filmie »Slamazara się żeni«. Pewną jednak kategorję widzów równie silnie rozśmieszą Harold Lloyd, który »chce zostać tenorem«. Jednem słowem — śmiech do rozpuku dla wszystkich. (stm.)

»CZARNA KAWA« Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, która odbyła się wczoraj w restauracji »Udziałowej«, zgromadziła kilkaset osób. Z wielkiem uznaniem przyjęto występy wybitnej artystki operowej p. Szafrańcówny, która wykonała szereg arji operowych, dalej popisy śpiewackie p. W. Szczepańskiej, która z wdziękiem odśpiewała kilka pieśni, oraz p. Purchli, którego śpiew wywołał, jak zawsze, duże oklaski. Z takiem samem sympatycznem przyjęciem spotkały się: gra skrzypcowa p Heleńskiej, wyborne popisy p. Ławrusiewicza na pile, oraz scenki mimiczne p. Władysława Zamorskiego. W części baletowej wystąpiła znakomita para taneczna pp. Morawski i Górecka, których produkcję przyjęła publiczność hucznemi oklaskami. Ogólny sympatyczny nastrój, jaki panuje na każdej »czarnej kawie« Syndykatu Dziennikarzy sprawia, że te »kawy« stały się najbardziej uczęszczaną przez publiczność, zajmującą i artystyczną formą spędzania późnego popołudnia.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W CZĘSTOCHOWSKIM ODDZIELE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 17 stycznia. W poniedziałek dnia 17 stycznia przystępuje sąd apelacyjny w Warszawie do rozpatrywania głośnego procesu o nadużycia w częstochowskim oddziale Banku Polskiego. W lutym roku zeszłego zapadł w tej sprawie wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie, skazujący 4 urzędników Banku na karę od 6 miesięcy do roku więzienia za różne nadużycia, kupca Szydłowskiego na 3 lata więzienia, a Kantora na 2 lata więzienia. Główny oskarżony w tej sprawie, dyr. Zawadzki, nie zasiadł na ławie oskarżonych z powodu paraliżu oraz zaburzeń w systemie nerwowym i przebywa obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych. Sprawa przeciwko niemu jest w zawieszeniu.

WYROK W SPRAWIE NAUDŻYĆ W MARYNARCE.

Z Warszawy donoszą:

Prasa wieczorna podaje: Wojskowy sąd okręgowy ogłosił w ub. sobotę wyrok w sprawie nadużyć w marynarce. Komandor Jan Bartoszewicz Stachowski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia lub domu karnego, ograniczenie praw i wydalenie z marynarki i wojska. Zaliczono mu 8 miesięcy aresztu śledczego. Komandor Mroz Porowski skazany został na 5 lat więzienia, komandor Müller skazany został na trzy miesiące więzienia komandor Toczyski i Zdeb na dwa miesiące aresztu, komandor Morgulec, por. Lipiński, por. Kubiński na miesiąc aresztu. Oskarżeni: komandor Muller, Hoczyski, Zdeb, Morgulec, por. Lipiński i Kubiński uzyskali zawieszenie kary na jeden rok. Komandora Mohuczego, por. Wajdę i Rockiela uniewinniono.

Z kraju i ze świata

POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY ROLNICZEJ. Ministerstwo rolnictwa i dób państwowych komunikuje, że najbliższe posiedzenia państwowej Rady rolniczej odbędą się w dniach 21 i 22 lutego br.

OBNIŻENIE PODATKU MAGISTRACKIEGO W TEATRACH SZYFMANOWSKICH. Prezydjum magistratu m. Warszawy na skutek podania dyrektora teatrów Polskiego i Małego, p. Arnolda Szyfmana w sprawie zniżenia podatku widowiskowego z 10 procent do 5 procent obniżyło teatrom Polskiemu i Małemu podatek widowiskowy do 5 procent od wszystkich sztuk polskich i od sztuk repertuaru klasycznego.

P. LEOBE PRZYBYŁ DO WARSZAWY. Prezes Reichstagu niemieckiego. Loebe, przybył dziś rano z Łodzi do Warszawy. W południe odwiedził klub PPS. i klub niemiecki. O godz. 2 udał się na zwiedzanie miasta w towarzystwie posła Zebrego.

ROMAN DMOWSKI, jak donosi A. W., poddał się operacji chirurgicznej. Przebieg jej był pomyślny, tak, że chory powraca szybko do zdrowia.

POGRZEB Ś. P. ANDRZEJA GAWROŃSKIEGO odbył się w piątek w Józefowie pod Warszawą. Na pogrzeb przybyli ze Lwowa, Warszawy i Wilna przedstawiciele nauki polskiej, oraz ministerstwa W. R. i O. P., m. in. prof. Rogala, prof. Ciechanowski, prof. Lehr-Spławski, prof. Ernst, prof. Nitsch, prof. Smogorzewski, dr Węgrzynowski, prof. Król, ks. dr Bronski, dyr. Kubala i dr Kuryłowicz. Nad grobem przemawiali, podkreślając zasługi ś. p. prof. Gawrońskiego na polu naukowem i społecznem: prof. Ciechanowski imieniem senatu uniw. lwowskiego, p. Dzik w imieniu min. W. R. i O. P., oraz p. prof. Kotwicz imieniem senatu uniw. warszawskiego.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO. W Warszawie w niezwykły sposób pozbawił się życia niejaki Wrzesiński, od dłuższego czasu nieuleczalnie chory. Sporządził on sobie w zakładzie elektrotechnicznym, w którym był zajęty, fotel elektryczny na wzór foteli stracenia zbrodniarzy w Ameryce, przed samobójstwem napisał kilka listów, kartkę z napisem: „wysokie napięcie 800 wolt, proszę mnie nie dotykać", przylepił sobie na piersi, poczem usiadłszy na fotelu odkręcił kontakt i poniósł śmierć. Przybyły lekarz zastał już tylko zwłoki.

OBRABOWANIE KASY W LONDWAROWIE. AW donosi z Wilna: Ostatniej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu nadleśnictwa landwarowskiego i zrabowali ze znajdującej się tam kasy ogniotrwałej 9.000 zł. gotówki. Jak wskazują pozostawione ślady, rabunku dopuścili się sprawcy niedawnego rozbicia kasy w Grodnie.

KOMISJA DLA SPRAW MIĘDZYNARODOWEGO BIURA MUZEÓW. W dniu 14 bm. zebrał się w Genewie komitet rzeczoznawców, złożony w przeważnej części z dyrektorów wielkich muzeów, w celu zbadania sposobów organizacji i programu pracy międzynarodowego biura muzeów, które postanowiła utworzyć Liga Narodów przy Instytucie współpracy intelektualnej dla ułatwienia stosunków pomiędzy poszczególnemi muzeami.

POLAK NA KATEDRZE RZYMSKIEJ. Wczoraj odbył się na tutejszym uniwersytecie inauguracyjny wykład prof. Romana Pollaka, powołanego na katedrę filologji słowiańskiej w Rzymie. Wśród grona słuchaczów znajdowali się szef wydziału wschodniego tutejszego M. S. Z. Savona i polski charge d'affaires, Władysław Schwarzburg-Günther.

WYKOPALISKA W EFFEZIE. Ekspedycja naukowa wiedeńskiego Instytutu archeologicznego wróciła do Wiednia. W komunikacie oficjalnym Instytutu archeologicznego czytamy, że ekspedycja zdołała odkryć katakumby w Efezie, które mają wielkie znaczenie tak dla historji sztuki jak i dla historji początków ery chrześcijańskiej. Ponadto odkryła ekspedycja skorupy gliniane z X wieku przed Chrystusem, świątynię Cybeli i zabudowania z czasów rzymskich. Prace będą w roku przyszłym kontynuowane.

Wniosek rządu o wydanie aresztowanych posłów sądom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. Z pośród aresztowanych w Warszawie 3/4 **więźniów przyznało się do tego, że organizacja stała na żołdzie sowieckim.** Władze bezpieczeństwa otrzymały niezbite dowody, że **akcja komunistyczna była jednocześnie akcją szpiegowską.**

W kołach politycznych i sejmowych mówi się szeroko o aresztowaniu posłów. W kołach lewicowo-radykalnych twierdzi się, **jakoby rząd postąpił bezprawnie,** aresztując posłów, gdyż intepretacja, jakoby zostali schwytani na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, nie odnosi się do spraw politycznych. Przypuszcza się jednak, że **wniosek rządu o wydanie aresztowanych posłów sądom zostanie przez znaczną większość Sejmu przyjęty** a w najlepszym razie przeciwko głosom N. P. Ch., komunistów i może tylko dla formy P. P. S.

Swoista interpelacja „przestępstwa ideowego"

Warszawa, 17 stycznia (AW). Dzisiejszy »Nasz Przegląd« zamieszcza **opinję prawników żydów o aresztowaniu posłów Hromady.** Poseł **Hartglas** uważa, iż przestępstwo natury politycznej, jakiem jest postępowanie posłów Hromady(!?) **nie mieści się w ramach zbrodni kryminalnej (!)** o której mówi konstytucja, uważa też, że **aresztowanie posłów jest skandalem(!).** Adwokat Mieczysław Etinger dowodzi, że w zbrodni politycznej należy odróżnić **przestępstwo ideowe od czynów zawierających w sobie elementy przestępstwa kryminalnego.** Traktowanie tych przestępstw jako zbrodni pospolitej nie jest usprawiedliwione.

Senator Woźnicki o aresztowaniu posłów białoruskich

Warszawa, 17 stycznia (AW). Dzisiejszy »Kurjer Polski« zamieszcza opinję **wicemarszałka Senatu Woźnickiego (Wyzwolenie) o ostatnich aresztowaniach posłów białoruskich.** Wicemarszałek Woźnicki uważa, że powoływanie się ministra Meysztowicza na fakt zbrodni pospolitej nie jest słuszne, aresztowanie zaś posłów bez zwracania się do Sejmu nie jest zgodne z konstytucją i jako czyn polityczny jest rzeczą niepotrzebną. **Poseł Woźnicki nie sądzi jednak, aby na tle aresztowań mogło dojść do konfliktu rządu z Sejmem, o ile okaże się, że sprawa była istotnie ważną ze względu na niebezpieczeństwo grożące państwu.**

Sprawa aresztowania posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego marszałek Sejmu Rataj **odbył szereg konferencyj** z czynnikami rządowymi, aby się zapoznać bliżej ze szczegółami, **które spowodowały aresztowanie trzech posłów białoruskiej Hromady** oraz posła **Feliksa Hołowacza,** członka Niezależnej Partji **Chłopskiej.**

Konferencje te marszałek Rataj będzie kontynuował w ciągu dnia dzisiejszego, poczem powźmie decyzję, **czy uczynić użytek z przysługującego mu prawa według art. 21 konstytucji zażądania uwolnienia posłów aresztowanych in flagranti.**

Poseł Hołowacz został aresztowany na mocy zarządzenia prokuratora wileńskiego, który miał dowody winy O aresztowaniu tem zostało **zawiadomione ministerstwo sprawiedliwości w** ciągu nocy dzisiejszej. Ministerstwo sprawiedliwości sporządzi wniosek **o wydanie tych posłów.** Wniosek ten będzie złożony do laski marszałkowskiej, poczem Sejm zapewne na pierwszem swojem posiedzeniu w przyszłym tygodniu wniosek ten załatwi.

Pogłoski o wznowieniu ministerstwa zdrowia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. Po narodzinach ministerstwa poczt i telegrafów ma się podobno pojawić jeszcze **ministerstwo zdrowia.** Decyzja ma nastąpić wkrótce.

Komisja wojskowa odrzuci propozycje gen. Pawelsza

Paryż, 17 stycznia (PAT). Według »Echo de Paris«, wojskowa komisja międzysojusznicza w Wersalu **odrzucić ma dzisiaj propozycje generała von Pawelsa,** nie wysuwając żadnych kontrpropozycyj. Przedstawienie nowych projektów **będzie rzeczą strony niemieckiej.**

Zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Meksyku i Nikaragwy?

Waszyngton, 17 stycznia. (PAT.) „United Press". — Amerykański ambasador w Londynie Houghton, który miał obecnie wrócić z Ameryki, opuszczając zarazem swoje stanowisko ambasadora, **odroczył swój powrót rzekomo z powodu choroby swego brata.** W kołach politycznych sądzą jednak, że **odroczenie powrotu nastąpiło tylko dlatego, ponieważ prezydent Coolidge chce nakłonić Kelloga do dymisji,** i powierzyć stanowisko ministra spraw zagranicznych **Houghtonowi.** Powodem tego **ma być fakt, że Kellog jest duszą polityki amerykańskiej, skierowanej przeciw Meksykowi i Nikaragwie.**

Prez. Diaz za kontrolą Stanów Zjedn.

Waszyngton, 17 stycznia (PAT). Poselstwo Nikaragwy ogłasza, że prezydent Diaz poczynił liberałom nowe propozycje pokojowej, przewidujące między innemi przeprowadzenie w r. 1928 **wyborów nowego prezydenta pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.** Do tego czasu prezydent Diaz pozostałby na swojem stanowisku, mianując pewną liczbę liberałów na stanowiska administracyjne.

Opozycja przeciw polityce Coolidge'a

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Waszyngton, 17 stycznia. Jak donosi »Association Press« naprężenie między rządem a opozycją z powodu polityki rządu wobec Ameryki łacińskiej **doznało zaostrzenia. Opozycja wypowiada się przeciw polityce interwencyjnej prezydenta Coolidge.**

Obrady Rady naczelnej Ch. N.

W Warszawie rozpoczęły się w sobotę obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Chrz. Nar. przy udziale około 60 członków Rady, pod przewodnictwem prezesa stronnictwa sen. Szuldrzyńskiego. Sprawy organizacyjne przedstawił sen. Kasznica całokształt zagadnień wewnętrznych i zagranicznych pos. St. Stroński. Na tle tych referatów rozwinęła się obszerna rozprawa polityczno-gospodarcza.

Po dwudniowych obradach powzięto szereg uchwał. Jedna z rezolucyj stwierdza, że stronnictwo nie ma zamiaru prowadzić zasadniczej opozycji przeciw rządowi, poddaje jednak działalność rządu krytyce i zapowiada, że stronnictwo dążyć będzie »do nowego ustroju, w którym ze wzmocnieniem władzy wykonawczej współdziałałyby władze ustawodawcze, oparte na rozsądnem prawie wyborczem«.

W stosunku do Obozu Wielkiej Polski i do grup konserwatywnych zajęło stronnictwo w swych rezolucjach stanowisko kompromisowe.

TELEGRAMY

Przed posiedzeniem komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. Kancelarja sejmowa rozesłała do członków **komisji administracyjnej przygotowane przez siebie projekty ustaw samorządowych,** przyczem przewodniczący komisji dr Putek wyznaczył dzień 23 bm. jako termin prekluzyjny dla zgłaszania poprawek do trzeciego czytania, które nastąpi w przyszłym tygodniu.

Marx przyjął misję utworzenia gabinetu niemieckiego

Berlin, 17 stycznia (PAT). Biuro Wolffa donosi, że kanclerz dr Marks zawiadomił wczoraj wieczorem prezydenta Hindenburga, iż **przyjmuje misję** podjęcia w ramach przedwczorajszych uchwał centrum rokowań międzyfrakcyjnych, celem ustalenia sytuacji parlamentarnej **w kierunku utworzenia nowego rządu.**

Słowacy wstąpili do rządu

Praga, 17 stycznia (PAT). Po długotrwałych rokowaniach, klub parlamentarny **słowackiego stronnictwa ludowego zgodził się wziąć udział** w rządzie i przedstawił prezydentowi Masarykowi kandydatów na stanowiska ministrów hygjeny i unifikacji. Prezydent Masaryk zamianował zgodnie z tem przedłożeniem deputowanego **dr Tiso ministrem hygjeny i deputowanego dr Gazika ministrem unifikacji,** zwalniając jednocześnie dotychczas piastujących te teki ministra Srameka i Hodżę.

Wobec projektowanego zwinięcia ministerstwa spraw słowackich, minister Kallay podał się do dymisji, którą prezydent Masaryk przyjął. Cała prasa stwierdza, że wejście przedstawicieli Słowaków do rządu wzmacnia nie tylko liczebnie, lecz i moralnie większość mieszczańską, składającą się teraz z przedstawicieli wszystkich trzech narodowości, zamieszkałych w Czechosłowacji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIECO MOCNIEJ WALUTY BEZ ZMIANY.

Kraków, 17 stycznia.

Na rynku efektów zainteresowanie żywsze, tendencja lekko zwyżkowa szczególnie dla papierów cięższych. Zieleniowski 13.75—13.85, ohan 0.25, Bank Przemysłowy 0.14—0.15, Parowozy 0.58—0.62, Górka 18.50, Siersza Górnicza 3.15—3.25, Chybie 5.10, Piasecki 13.50.

Z papierów niekotowanych Jaworzno 15.45—15.55, Ciegielski 17, Bank Polski 92.50—93.00, Lokomotywy 2.15—2.20, Gazy Wschodnie 17.50.

Na rynku walut i dewiz zasadniczych zmian nie było. Ruch słaby. W Krakowie dolar 8.99—8.99½, czeki 9.02. Warszawa gotówka 8.98½—8.98.75, czeki 9.01.25. We Lwowie gotówka 8.98—8.98½, czeki 9.02. W Katowicach gotówka 9.00—9.00½, czeki 9.01—9.01½. Reszta dewiz z wyjątkiem Paryża 36.10 za 100 (nieco mocniej) bez zmiany. Bank Polski bez zmiany gotówka 8.95, czeki 8.98.

Zurych, 17 stycznia. (PAT.) Paryż 20.65, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19 1/8, Belgja 72.20, Włochy 22.40, Hiszpanja 84.00, Holandja 207.60, Berlin 123.15, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.60, Oslo 133, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.15, Praga 15.37½, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12½, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 214.50 tendencja spokojna.

Wiedeń, 17 stycznia. Ruch dzisiaj rozpoczął się pod znakiem korzystnego usposobienia. — Ostatnie dodatnie oświadczenia prezesa austrjackiego banku narodowego o gospodarce austrjackiej oraz zakupy na giełdach niemieckich i praskiej przyczyniły się do wzmocnienia korzystnego usposobienia. Prawie wszystkie papiery zwyżkowały. W dalszym przebiegu poszczególne papiery jeszcze wzmocniły się. Zainteresowanie było spokojniejsze, nadal trwała jednak tendencja korzystna. Galicyjskie Montany 2.80, Portland 40, Karpaty 10.5, Galicja 117, Schodnica 13.6, Nafta 12.10, Alpiny Montany 43.75, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 13, Zieleniewski 10.95.

Po zamknięciu kroniki

DELEGAT LIGI NARODÓW dla spraw mniejszości, p. Colban, bawił wczoraj w przejeździe w Krakowie w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z Warszawy i zwiedzał zabytki miasta, w szczególności katedrę i zamek wawelski.

OFIARA GÓR CZY SAMOBÓJSTWO. Nasz korespondent wiedeński donosi: 17-letni hr. Bela Szehenyi, który od kilku tygodni przebywał w jednem z sanatorjów na Semmeringu, spadł wczoraj w czasie wycieczki na Sonnenwandstein ze ściany 20-metrowej, ponosząc śmierć na miejscu. Zmarły był najstarszym synem hr. Gyula Szehenyiego i leczył się na chorobę płuc. Dotychczas niewiadomo, czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo.

Ze sportu

Zawody narciarskie we Lwowie

W dn. 15 i 16 b. m. odbyły się we Lwowie zawody narciarskie, złożone z biegów i konkursu skoków, w których między innemi wziął udział Wende, mistrz Polski z Czechosłowacji. Skoki odbyły się na nowej skoczni na Zniesieniu i dały doskonałe rezultaty, zwłaszcza w pierwszym dniu, gdzie Wende pobił rekord skoczni 42 m. Wyniki samych zawodów następujące:

Konkurs skoków: 1) Wende 36 i 38 mtr., nota 18...; 2) B. Czech 21½ i 29 mtr., nota 14,15; 3) Graca (27 mtr.); 4) Lankosz (26 i ½ mtr.); 5) Król; 6) Czkier; 7) Zeydel; 8) Mietelski. Zwycięstwa osiągnął w I klasie Wende, w II-iej Graca, a w III-iej Czech.

Bieg na 18 klm.: 1) B. Czech, 1 godz. 36 min. 1 20 sek.; 2) Kawa (Czarni), 1 godz. 39 min. 40 sek.; 3) Rozmus (Wisła).

Bieg złożony (skok i 18 klm.): 1) B. Czech z notą 17,08; 2) Lankosz 12,56. Widzów około 5000 osób.

Z ruchu hockeyowego

Warszawa. Match hockeyowy W. T. Ł.—A. Z. S. 6:0 (4:0).

Lwów. Zawody o mistrzostwo Lwowa w hockeyu na lodzie. Pogoń—A. Z. S. 23:0 (10:0) Lwowskie Tow. Łyżwiarskie—Czarni 7:0.

Bilans naszych hockey'istów w Chamonix

W wyniku międzynarodowego turnieju hockeyowego w Chamonix poszczególne drużyny zajęły następujące miejsca: 1) Reprezentacja Francji: 2 wygrane, 1 remis, stosun. bramek 8:3, punktów 5:2, 2) Paris Canadians: 2 wygrane, 1 przegrany, stos. bramek 9:4, punktów 4, 3) A. Z. S. (Warszawa): 1 wygrany, 1 remis, 1 przegrany, stosunek bramek 8:9, punktów 3, 4) Oxford University: 3 przegrane, stosunek bramek 4:13, punktów 0.

St. Moritz. Eislaufklub (St. Moritz) — A. Z. S. (Warszawa) 3:1 (1:1). Pierwsze zawody naszych hockeyistów w St. Moritz zakończyły się porażką.

Wyniki piłkarskie w kraju i zagranicą

Katowice. Kolejowy K. S. — Amatorski K. S. (Król. Hut.) 1:1 (1:1).

Lipiny. Naprzód — Slavia (Ruda) 4:3 (2:1).

Mysłowice. K. S. 06 — Policyjny K. S. (Katowice) 3:1 (0:0).

Świętochłowice. K. S. Śląsk — Ruch (W. Hajduki) 1:1 (0:0).

Wiedeń. Mistrzostwa I. kl. W. A. C. — Wacker 2:2, Hakoah — Simmering 4:1, Slovan — F. A. C. 1:0, Vienna — B. A. C. 7:1.

Praga. Zawody o mistrzostwo Vrsovice — Victoria Žižkov 2:1 (1:1), zawody towarzyskie: D. F. C. — Smichov 6:2, Slavia — Cechie VIII 5:1, Sparta — Team amatorów 9:1.

Norymberga. I. F. C. Nürnberg — Spielvereinigung Fürth 3:0.

Hamburg. Niemcy północne — Niemcy środkowe 3:0 (3:0).

Berlin. Team Brandenburski — Niemcy południowo-wschodnie 4:1 (1:0).

RAID PARYŻ—MADAGASKAR POMYŚLNIE ZAKOŃCZONY.

Pilot porucznik Bernard i mechanik Bougault wylądowali dziś po południu na Sekwanie przed Bois de Boulogne w obecności ministra marynarki oraz wielu wybitnych osobistości i wielkich tłumów publiczności. W ten sposób lotnicy ci ukończyli bez żadnego wypadku swój świetny raid z Francji do Madagaskaru i z powrotem, przebywając zgórą 35.000 klm. w przeciągu 265 godzin, nie zmieniając hydroplanu, ani też motoru, którego siła wynosi 420 H. P. Prezydent Doumergue przyjął lotników na posłuchaniu, podczas którego złożył im gorące powinszowania.

SPALONY W STROJU PIŁKARSKIM.

Zmarły ostatnio w Pilźnie doskonały gracz praskiej Sparty Polaczek, pochowany względnie spalony został na własne życzenie w stroju piłkarskim o barwach praskiej Sparty. Pogrzeb odbył się przy niezwykle licznym udziale publiczności miejscowej i zgórą stu osób przybyłych z Pragi. Przy dźwiękach czechosłowackiego hymnu narodowego odbyła się następnie w miejscowem krematorjum ceremonja salenia.

Kredyty na meljoracje rolne

Fundusz kredytowy państwowego Banku Rolnego na meljoracje rolne składa się: 1) z corocznych bezprocentowych bezzwrotnych dotacyj skarbu państwa, 2) z sum powstałych ze zwrotu pożyczek już udzielonych i z odsetek od tych pożyczek, oraz 3) z sum pobieranych tytułem kar za zwłokę w uiszczaniu odsetek od pożyczek. Pożyczek udziela centrala banku na podstawie szczegółowych podań i szczegółowych projektów technicznych i ich kosztorysów sporządzonych przez osoby lub instytucje zakwalifikowane do wykonania meljoracji rolnych. Na drenowanie Bank Rolny udziela pożyczki do 70% kosztorysu, na osuszanie do 50 proc., na nawadnianie do 60%, na meljorację do 70%.

W niektórych wypadkach pożyczka może być zwiększona do 100% kosztorysu lub odpowiednio do stanu majątkowego petenta zmniejszona. Akcję kredytową na meljoracje rolne Bank Rolny rozpoczął w listopadzie 1925 r., lecz na szerszą skalę akcja ta rozwinęła się w ciągu ub. roku. Wpływy na Państw. fundusze kredytu na meljoracje rolne w dniu 10-go stycznia r. b. wynosiły 6,868.913 zł. Do dnia 12 b. m. Bank Rolny przyznał pożyczek na sumę 8,392.030 zł, wypłacił zaś (tytułem rat na przyznanie pożyczki) przeszło 5 mil. zł. Dotychczas Bank Rolny przyznał ogółem 172 pożyczki z czego: 163 pożyczki Spółkom wodnym, 1 pożyczkę gminie wiejskiej, 4 pożyczki ogniskom kultury rolniczej, 30 pożyczek posiadaczom indywidualnym i 1 pożyczkę fundacji dobroczynnej. Z ogólnej liczby przyznanych pożyczek — 148 jest przeznaczonych na drenowanie, 12 na odwodnienie, 2 na nawodnienie, 2 na meljorację torfowisk i 8 częściowo na drenowanie łącznie z nawadnianiem lub odwadnianiem. Nierozpatrzonych podań w Banku Rolnym jest na sumę zł 4,900.000.

Poza pożyczkami z funduszu państwowego, Bank Rolny udziela z własnych funduszów drobnych pożyczek na organizację nowych nowych Spółek wodnych. Bank Rolny udzielił dotychczas ogółem 79 takich pożyczek, na łączną sumę 125.000 zł.

Informacje przemysłowe i handlowe

WYWÓZ I PRZYWÓZ ZBOŻA W R. 1926. Wedle dotychczasowych zestawień wywóz z Polski z czterech gatunków zbóż w ciągu r. 1926 przedstawia się następująco: żyta wywieziono ogółem 222.513 tonn (w okresie od lipca do grudnia, t. j. po zbiorach wywieziono 115 tys. 632 tonn), pszenicy wywieziono 53.011 tonn (po zbiorach 16.402 tonn), jęczmienia 138.011 tonn (po zbiorach 11.113 tonn). Przywóz trzech zbóż (jęczmienia nie przywożono wcale) za okres 11 miesięcy przedstawia się następująco: żyta przywieziono 7.785 tonn (po zbiorach 6.488 tonn), pszenicy 6.009 tonn (po zbiorach 5.523 tonn), owsa 1.641 tonn (po zbiorach 1.500 tonn).

POPRAWA KONJUNKTURY NA RYNKACH WĘGLOWYCH. Spadek cen węglla na rynku światowym został zahamowany z powodu nowego wrzenia jakie się daje zauważyć wśród robotników kopalnianych w Anglji. W związku z tem importerzy skupują większe ilości węgla, by mieć rezerwy na wypadek nowego strajku. Ceny za tonnę fob Gdańsk doszły do 19 szylingów zo tonnę. Produkcja naszego węgla utrzymuje się na poziomie poprzedniego miesiąca, a eksport będzie nawet cokolwiek wyższy (w grudniu 1,280.000 tonn). Rynek wewnętrzny jest nasycony powyżej przeciętnej normy, wskutek czego zapotrzebowanie jego znacznie się zmniejszyło. Na podstawie doświadczeń z ubiegłych miesięcy można uważać, że eksport naszego węgla przy obecnej zdolności przeładunkowej Gdańska i Gdyni ustabilizuje się w sumie 13 mil. tonn rocznie.

Z RYNKU PAPIERNICZEGO. Na rynku papierniczym ruch ożywiony fabryki w pełni zatrudnione Oprócz zamówień prywatnych większość fabryk otrzymała zamówienia rządowe, gdyż państwowa fabryka w Warszawie, zajęta fabrykacją papieru dla banknotów nie może podołać większym zleceniom Dzięki wysokiemu

clu towary zagraniczne nie stanowią najmniejszej konkurencji dla produkcji krajowej. Fabryki cenników nie zmieniły. Hurtownicy pokrywają fabrykom 50% towarów gotówką, resztę zaś 3-miesięcznemi wekslami, podczas, gdy swym odbiorcom detalicznym sprzedają na rachunki otwarte (t. zn. drukarskie) lub na weksle. Od 1 stycznia 1927 r. obniżony został podatek obrotowy na wszystkie towary hurtowe, a więc i papier z 2.7 na 1.35%. Ceny papieru kształtują się za 1 kg loco fabryka następująco: papier gazetowy rotacyjny 0.68, drukowy matowy gorszy — 0.79, matowy lepszy 0.90, drukowy satynowy gładki 0.85, satynowany gładki 0.85, satynowany lepszy — 0.96, kancelaryjny konceptowy — 0.98, kancelaryjny prima — 1.96, drukowy piśmienny lepszy — 1.06, ilustracyjny — 1.10, piśmienny prima — 1.24, piśmienny zwyczajny — 0.93. Papiery kolorowe są przeciętnie o 15 gr na kilogramie droższe. Cena papieru pakowego natronowego wynosi 1 zł, pakowego białego 0.71 za 1 kg.

WYWÓZ MASŁA ZA GRANICĘ. Wskutek spadku cen masła na rynku wewnętrznym eksport masła z Polski do Anglji, Niemiec i innych państw, który czasowo ustał niemal zupełnie, obecnie został wznowiony, aczkolwiek ceny na rynku światowym nie uległy zmianie. Wywożą masło wyłącznie prawie mleczarnie w Poznańskiem i na Pomorzu, z Kongresówki natomiast i Małopolski eksport masła jeszcze się nie kalkuluje. Jest jednakże nadzieja, że przewidywany dalszy spadek cen umożliwi również eksport z innych dzielnic Polski Do unormowania kwestji eksportu i podniesienia cen na nasze masło zagranicą przyczynić się powinna w znacznej mierze projektowana przez rząd standardyzacja masła, co w niedalekim czasie, jak się dowiadujemy, ma być zrealizowana.

WZROST RUCHU NA LINJI KOLEJOWEJ KALETY—PODZAMCZE. Min. komunikacji wydało zarządzenie powiększenia z dnia 15 b. m. ilości pociągów towarowychh na linji Kalety—Podzamcze do 15 par na dobę. Ruch towarowy na tej linji trwać będzie przez całą dobę. Dalsze zwiększenie ruchu towarowego nastąpi w lutym, tak, że cały nasz transport węglowy Zagłębia G. Śląska odbywać się będzie z pominięciem niemieckiego węzła kolejowego w Kluczborku.

POSIEDZENIE KOMISJI ZIEMSKIEJ rozpoczęło się dnia 14 b m. pod przewodnictwem min. ref. roln. prof. Staniewicza. Na porządku dziennym były sprawy przeprowadzenia niezbędnych zmian w przepisach obowiązujących przy ustalaniu wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego, mających zastosowanie przy szacowaniu gruntów, budowli, drzewostanów i wód, ulegających przymusowemu wykupowi przez państwo na cele reformy rolnej. Po wypowiedzeniu referatów przez odpowiednich referentów min. ref. roln. wypowiedzieli swe opinje przedstawiciele sfer bankowych i rolniczych, zaproszeni na posiedzenie w charakterze rzeczoznawców.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE WSI. Zestawienie wpływów podatkowych wykazują, że własność rolna zostaje w trochę większym stopniu, niż dawniej, pociągana do świadczeń na rzecz skarbu państwa. Wpłynęło mianowicie z podatków gruntowych w 1926 roku 76 miljonów 195 tysięcy, czyli 52% więcej od sum przewidywanych, jak również od tych, które wpłynęły w roku 1925. Pomimo to obciążenie własności rolnej jest mniejsze, niż miast i przemysłu. Podatek przemysłowy przyniósł bowiem trzykrotnie więcej, aniżeli podatki gruntowe, a podatki dochodowe prawie półtora raza tyle.

UKŁAD W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH funkcjonarjuszów i robotników kolejowych w Gdańsku, pracujących w polskiej państwowej służbie kolejowej, został podpisany w dyrekcji gdańskiej. Z ramienia Polski układ ten podpisał dyrektor ministerjalny, dr Wróbel, z ramienia w. m. Gdańska radca stanu, Claassen, którzy wygłosili przy tej okazji dłuższe przemówienia, wskazując na spokojny ton, w którym przeprowadzone zostały powyższe rokowania.

ZMIANY W OBROCIE CZEKOWYM P. K. O. Drobne zmiany, jakie wprowadzone są od dn. 1 lutego b. r. przez P. K. O. w obrocie czekowym, o których wiadomość była już podana w prasie i z powodu których P. K. O. otrzymuje zapytania ze sfer, biorących udział w tym obrocie, polegają na tem, że czeki, wystawiane przez osoby, rozporządzające kontami czekowemi w P. K. O., będą opłacane tylko w granicach salda, ustalonego na tych kontach w ostatnim wyciągu kontowym, przyczem saldo ustalone jest w P. K. O. każdego dnia po ukończeniu czynności zleceniowych. Tem saldem więc będą dysponowali klienci zaraz w dniu następnym przy zleceniach czekowych. Nie dotyczy to jednak przelewów, co do których utrzymany zostaje porządek dotychczasowy.

POROZUMIENIE W POLSKIM PRZEMYŚLE CEMENTOWYM. Od czasu dojścia do porozumienia między Syndykatem warszawskim a Małopolskim ustalona przez nie cena zł 7.50 za 100 kg fr, st. zał. utrzymuje się nadal, przyczem sprzedażą cementu nie trudnią się już syndykaty, tylko wspólne biuro sprzedaży »Centrocement«. Wskutek zastoju w ruchu budowlanym ilość zamówień w ostatnim czasie jest wprost znikoma. Hurtownicy zakupili jeszcze przedtem większe ilości cementu, wobec czego posiadają większe zapasy w swoich składach i chętnie nawet wyzbywają się cementu po cenach niższych od ustalonych, by tylko móc uzyskać większą ilość płynnej a niezbędnej dla nich obecnie gotówki.

WYDZIAŁ PORAD PRZY PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Odbyła się tutaj w związku przemysłu włókienniczego specjalna narada w sprawie utworzonego ostatnio przy Lewjatanie Wydziału Porad w zakresie organizacji przedsiębiorstw. Wydział ten podejmie się ekspertyzy w zakresie reorganizacji poszczególnych przedsiębiorstw gdzie przeprowadzi rewizję dotychczasowych metod kalkulacji i kosztów własnych. Doniosła sprawa rorganizacji metod kalkulacyjnych w polskim przemyśle włókienniczym wywołała żywe zainteresowanie w kołach przemysowych.

WKŁADY OSZCZĘDNIOŚCIOWE W SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH na całym obszarze państwa wyniosły około 37.7 miljonów złotych, w tem około 5 milj. a vista. Niecałe pięć miljonów z sumy tej są to układy dolarowe. Z całej tej kwoty układów w Polsce przeszło 26 milj., t j. ponad 70%, zgromadziły spółdzielnie kredytowe Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. Z poszczególnych województw najintensywniejszy ruch kapitalizacyjny wykazuje województwo poznańskie, najsłabszy województwa wschodnie.

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY. Min. skarbu opracowuje obecnie projekt noweli, zmieniającej całkowicie ustawę o podatku majątkowym. Zgodnie z tendencjami, wyrażanemi już kilkakrotnie, zarówno przez ministra skarbu pana Czechowicza, jak i przez najtęższych znawców naszej gospodarki skarbowo-podatkowej, forma obecna podatku majątkowego, skrajnie uciążliwa dla płatników i nielukratywna dla skarbu państwa, ma być zmieniona gruntownie. Podatek majątkowy, który do końca roku 1926 winien był według ustaw z dnia 11 sierpnia 1923 roku przynieść okrągło 1 miljard złotych w złocie, nie przyniósł do tej chwili nawet 30 procent tej sumy.

Opracowywana obecnie w ministerstwie skarbu ustawa, zmieni system pobierania tego podatku przedewszystkiem w tym sensie, że z jednorazowego stanie się on stałym i ściągany będzie w formie stosunkowo niemiłekich stawek z nieruchomości. Według prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, z tak pobieranego podatku wpłynie do skarbu państwa od 50 do 80 miljonów złotych rocznie.

POPRAWA SYTUACJI W WYTWÓRNIACH WAGONÓW I PAROWOZÓW. W wytwórniach, budujących wagony, sytuacja w grudniu poprawiła się w porównaniu z miesiącem październikiem, gdyż materjały, zamówione poprzednio w hutach żelaznych, są dostarczane punktualniej. Obecne zatrudnienie w tych wytwórniach stanowi około 90% możliwego zatrudnienia przy istniejących urządzeniach i obecnym personalu. W fabrykach, budujących parowozy, sytuacja niewiele zmieniła się w porównaniu z miesiącem październikiem, ponieważ, pomimo posiadanych zamówień, materjał żelazny w dalszym ciągu jest skąpo i nie w terminie dostarczany przez syndykat hut żelaznych. Jest to niejednokrotnie powodem, że niektóre oddziały fabryk parowozowych nie mogą być zatrudnione przez całych 6 dni w tygodniu.

FUZJA W BANKOWOŚCI AUSTRJACKIEJ. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że zakończone zostały rokowania w sprawie włączenia Banku Union do austrjackiego Bodenkreditanstaltu. Bodenkreditanstalt oświadczył gotowość objęcia portfelu akcyj Unionbanku, znajdujących się w posiadaniu Pocztowej Kasy Oszczędności na warunkach korzystniejszych, niż te, jakie ofiarowywały zagraniczne konsorcja. Akcjonarjuszom Unionbanku będzie wolno wymienić dawne akcje na nowe akcje Bodenkreditanstalt, a Pocztowa Kasa Oszczędności otrzyma za swoje akcje gotówkę.

PRZYWÓZ DRZEWA DO NIEMIEC zmniejszał się systematycznie w pierwszych miesiącach 1926 roku. Ostatni kwartał 1925 r. w porównaniu do okresu przedwojennego, wykazał 86%, a w maju ubiegłego roku osiągnął przywóz minimalną wysokość 48%. — Od tej chwili rozpoczyna się wzrost przywozu: w trzecim kwartale 1926 r. osiągnął 83%, w październiku 84%, a w listopadzie 86%. Co się tyczy państw, dostarczających drzewo do Niemiec, podkreślić należy fakt zwiększenia się przywozu drzewa polskiego i fińskiego kosztem przywozu czechosłowackiego. Polski udział w przywozie szpilkowego drzewa okrągłego do Niemiec wzrósł z 35% w ostatnim kwartale 1925 roku na 54%, w trzecim kwartale 1926 roku, 62%, w październiku i 85% w listopadzie, podczas gdy odpowiednie cyfry przywozu czechosłowackiego wynoszą z 50% na 24%, 41% i 32%. W przywozie do Niemiec szpilkowego drzewa tartego udział Czechosłowacji spadł z 16% w ostatnim kwartale 1925 roku na 13% w październiku i listopadzie roku zeszłego, natomiast udział Finlandji wzrósł w tymsamym okresie czasu z 26% na 43% w październiku i 36% w listopadzie.

Wykłady i wystawy lotnicze

Postępy na polu obrony powietrznej są tak wielkie, że obywatele państwa nie zwracają uwagi na niebezpieczeństwa, które nam grożą na wypadek konfliktu międzynarodowego.

Liga obrony powietrznej państwa przyjęła na siebie obowiązek uświadamiania społeczeństwa w powyższym kierunku. Komitety wojewódzki i powiatowy w Krakowie, wdrożyły akcję uświadamiania przedewszystkiem młodzieży szkolnej i za zgodą kuratorjum O. S. urządzają w miastach województwa krakowskiego wykłady o lotnictwie wraz z pokazami modeli lotniczych, przeźroczy i filmów.

Prelegenci wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. odwiedzili już następujące miejscowości: Wieliczkę, Wadowice, Suchą, Nowy Targ, Zakopane, Nowy Sącz i Jasło. Od 17 do 20 rozpoczynają objazd miast: Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dębica, Dąbrowa, Mielec, Grybów, Gorlice.

Cały miesiąc luty spędzą prelegenci w Pilźnie i powiecie pilzneńskim. Bardzo interesujące i pouczające wykłady na temat zagadnień lotnictwa doby obecnej, pokazy dobrze wykonanych modeli lotniczych, najnowsze przeźrocza i filmy we wszystkich miastach województwa, przyjmuje młodzież z żywem zainteresowaniem, zakłada Koła lotnicze i pracownie modeli lotniczych.

Z nastaniem wiosny urządzi komitet wojewódzki w Krakowie wielki konkurs modeli lotniczych o cenne nagrody.

Niezależnie od wykładów w miastach województwa krakowskiego urządzi komitet w najbliższych dniach wykłady z przeźroczami dla młodzieży szkół średnich w Krakowie w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej oraz takie wykłady dla szkół powszechnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.